

Dariusz Kalina (Kieleckie Towarzystwo Naukowe)

Osadnictwo w dolinie rzeki Łopienicy (Sufragańca) w świetle dokumentów z XVI i XVII w.

Łopienica to dawna, pierwotna nazwa rzeki, obecnie nazywanej Sufragańcem, lewego dopływu rzeki Bobrzy, o długości ok. 16 km i powierzchni dorzecza wynoszącej 62 km². Główne jej źródło znajduje się w rejonie szosy z Kielc do Zagnańska koło osady leśnej Siodło. Drugie, zachodnie jej źródło wypływa z południowego stoku Góry Kościelnej w Tumlinie, a dokładniej na gruncie zapisanym w 1599 r. plebanowi przez kardynała Jerzego Radziwiłła pod fundowany przez niego kościół¹. Nazwę Łopienica wywodzi się od rośliny porastającej jej brzegi – łopianu większego (*Arctium lappa*), w gwarze ludowej nazywanej: łopuchem, głowaczem, kostropieniem, topieniem, dziadami. Rośnie ona przy drogach, na przychaciach, w zaroślach nadrzecznych, a jako roślina ruderalna chętnie zasiedla tereny zmienne przemysłowo przez człowieka².

Lewy dopływ Łopienicy nosi dziś nazwę Sufragańczyk, a dawniej znany był pod nazwą Brzuchawica (1635). Jego wody łączyły się z Sufragańcem w miejscu zwanym w XX w. Łazy, a dawniej Gruchawka (1645). Był tu dawniej sporej wielkości staw, zbudowany na potrzeby huty niewachłowskiej. Od tego punktu koryto skręca na zachód, tworząc granicę pomiędzy gruntami obu wsi – i ten odcinek w 1 poł. XVII w. nazywany był Niewachłowskim Potokiem³. Są to grunty wsi Niewachłów. Wzdłuż tego odcinka do końca XVIII w. prowadziła jedyna droga z Kielc do Tumlina, dziś już nieistniejąca.

W dalszym swym biegu rzeka zakręca łagodnym łukiem w kierunku zachodnim, stanowiąc granicę wsi Kostomłoty i Niewachłów. Badania powierzchniowe przeprowadzone w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski pozwoliły ustalić na tym terenie ślady dawnej huty miedzi i ołowiu (stan. AZP 26). Podobne ślady zlokalizowano w miejscu zwanym Szatan, a dawniej Satan, gdzie rzeka zakręca pod dużym kątem w kierunku południowym.

Odtąd rzeka prowadzi swe wody prostym korytem w kierunku szosy piekoszowskiej. Tuż przed nią do niedawna można było spostrzec długą groblę ziemną, tworzącą niegdyś spory staw na Łopienicy, zbudowaną przed 1629 r. Miejsce to

1 D. Kalina, *Kościół w Tumlinie*, w: *Parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Tumlinie. Dziedzictwo kulturowe*, red. D. Kalina, Kielce 2021, s. 68-71.

2 L. Rutkowski, *Klucz do oznaczania roślin naczyniowych Polski niżowej*, Warszawa 2006.

3 *Inwentarz klucza kieleckiego biskupstwa krakowskiego z 1635 roku*, wyd. J. Muszyńska, Kielce 2016, s. 39; *Inwentarz klucza kieleckiego biskupstwa krakowskiego z 1635 roku*, wyd. J. Muszyńska, Kielce 2003, s. 76, 77.

nosi nazwę Jarząbek. Tuż obok wyschniętego dziś stawiska, zasypywanego gruzem i ziemią, od strony wschodniej wpadają dwa strumienie. Pierwszy – Zuzawica vel Zuzawieniec – stanowił granicę wsi biskupich Niewachlów i Czarnów Duży, a rał początek w rejonie istniejącej huty szkła na Herbach. Drugi strumień, obecnie wyschnięty, wypływał spod niewielkiego wzniesienia, zajętego przez zabudowania wsi Czarnów Duży.

Już za szosą piekoszowską widnieje masyw Machnowskiej Góry (Machnowicy). Na jego północnym stoku funkcjonował w XX w. kamieniołom wapienia. U jej podnóża znajduje się miejsce o nazwie Pradła (Pradło), a tuż obok inne, zwane Galmamy. Co charakterystyczne, nurt wody jest tu niezwykle wartki, jak na warunki w okolicy Kielc. Zwrócili na to uwagę górnicy umieszczając, w tym miejscu płuczkę rudy. W dalszym swym biegu rzeka Łopienica wygina swoje koryto w kształt litery „S”. Mniej więcej na wysokości pierwszego zakrętu znajdują się tereny zwane jeszcze w pocz. XIX w. Słowik, Modrze, Fajtówka⁴ Podczas badań terenowych przeprowadzonych w 2019 r. autor artykułu zauważył w tym rejonie pozostałości nieznanych dotąd urządzeń ziemnych, zbudowanych przy korycie rzeczonym. Drugie podobne, nieznanie stanowisko z zagadkowymi formami ziemnymi znajduje się dalej w dół rzeki, zbudowane na niewielkim bezimiennym dopływie, biorącym początek u stóp południowego stoku góry Machownica.

Łopienica, czyli dzisiejszy Sufraganiec, do Bobrzy (dawniej Bobrek, Bobrzyca) uchodzi w miejscu zwanym Kozłowe, tuż przy zachodnim stoku góry Stokowej. Dopiero poniżej od jego południowego brzegu znajdowało się miejsce zwane Wąsosz, w którym rzeka Siedlnica (1435), dziś nosząca nazwę Silnica, łączyła swe wody z Bobrzą. Od tego momentu Bobrza płynie przez przełom w miejscu zwanym przez współczesnych Słowikiem, a od pocz. XVII w. Biesakowem (obecnie: Biesakiem). W dół rzeki (2 km) znajduje się Markowizna, czyli młyn Marka Białogońskiego zbudowany po drugiej dekadzie XVII w.

Nazwa Sufraganiec w drugiej połowie XIX w. przylgnęła do „...strumienia od folwarku o tej nazwie na północ od Niewachlowa. Płynie przez Niewachlów i wpływa do Bobrka”⁵. Pochodzi od słowa „sufragan”, co wiąże ją z nazwą urzędu kościelnego kapituły krakowskiej, a dokładniej z osobą sufragana ks. Andrzeja Łukomskiego, który na terenie dawnego sołectwa kostomłockiego w 1636 r. kazał zbudować swoją hutę. W lustracji klucza kieleckiego z 1645 r. czytamy o niej, że powstała „...za prawem gwareckim od nieboszczyka JM księdza Łukomskiego na stawku wójtowskim zbudowanym po śmierci JMci jemu dożywotnio należy”⁶. Choć wkrótce po tej nominacji Łukomski zmarł (luty 1637 r.), pozostała nazwa, która przez długi czas dotyczyła najpierw jego huty, potem folwarku i rzeki. W końcu XVII w. powstał tu młyn wodny, długo noszący nazwę Sufraganiec (il. 2).

4 Z jęz. niemieckiego „obracać się”.

5 *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 11, Warszawa 1886-1889, s. 556.

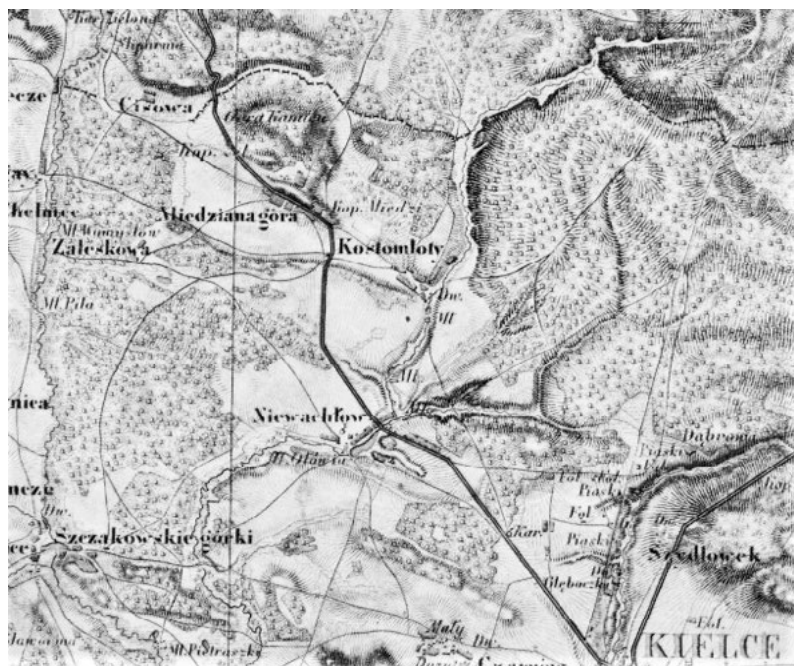
6 *Inwentarz 1645*, s. 77.



Il. 1. Osadnictwo na rzece Sufragańce (Łopienica) na mapie z 1791 r., K. Perthées (1739-1815), *Mappa Szczegulna Woiewodztwa Sandomierskiego* z innych wielu mapp miejscowych tak dawniej jak i odrysowanych tudzież goscinco-wych i niewątpliwych wiadomości, *Wszystko Według Reguł Graficznych i Obserwacyi Astronomicznych*, Paryż 1791, za: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=229231>, 13.01.2018 r.



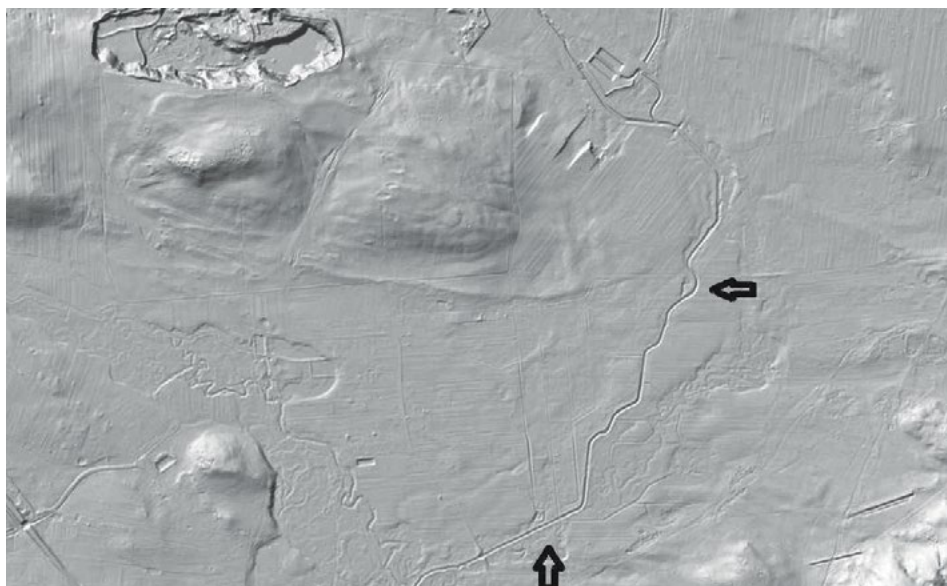
Il. 2. Mapa okolic Kielce (północnej i zachodniej), w: *Der Gesellschaft Naturforschender Freunde zu Berlin. Neue Schriften*, Berlin 1799; wszystkie ilustracje ze zbiorów autora



Il. 3. Mapa Kwatermistrzostwa z ok. 1839 r.



Il. 4. Własność gruntów na terenie Czarnowa Dużego i Czarnowa Małego na mapie z poł. XIX w., AP Radom, Zarząd Dóbr Państwowych Kartografia gub. kieleckiej, plany rolne, sygn. 427.



Il. 5. Lokalizacja form ziemnych (kuźnic lub dymarek) znanych z mapy z 1817 r., nazywanych Słowik; zdjęcie LIDAR z Geoportal2, dostęp 21.12.2019 r.

Poprawna historycznie nazwa *Łopienica* używana była od średniowiecza aż do poł. XIX w. Zarówno przez urzędników dworu biskupiego, jak i mieszkańców wsi lokowanych wzdłuż jej koryta: w Tumlinie, Kostomłotach, Niewachlowie, Czarnowie Dużym. Odnotowano ją w dokumencie biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego z 1431 r. dotyczącym nadania sołectwa wsi Kostomłoty Wojciechowi Piance z Piątku. W skład tego uposażenia wchodził m.in. młyn *z dawna istniejący* z dwoma sadzawkami na rzece Łopienicy, a także karczmy, co wskazuje na funkcjonowanie w bliskim sąsiedztwie wsi traktu komunikacyjnego⁷. Z czasem powstała na sołectwie kuźnica żelaza, potem huta ołowiu, opuszczona z braku surowca przed 1645 r. i w tym miejscu zbudowano wspomniany młyn Michta⁸. Zaraz poniżej znajdowała się huta Łukomskiego (różna od poprzedniej), a tuż obok stała w 1645 r. stara huta końska „p. Chodowicza gwarka...”⁹. Wszystkie te zakłady pracowały przy stawach zbudowanych na Łopienicy. Nazwa ta obowiązywała również w dalszym biegu, na gruncie wsi Czarnów Duży.

7 *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. II, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa, Wrocław 1962, nr 433.

8 *Inwentarz 1645*, s. 77.

9 Tamże.

Wzdłuż jej koryta poprowadzona była stara droga z Kielc do Tumlina, miejsca, w którym według Czesław Hadamika znajdowała się pierwotna, wczesnośredniowieczna siedziba „kasztelani kieleckiej”, czyli klucza majątkowego biskupów krakowskich¹⁰.

Niecałe dwa kilometry od zachodniego źródła Łopienicy znajduje się wieś Kostomłoty. Jej najstarsze posadowienie znajdowało się w sąsiedztwie rzeki. Nazwa ta wydaje się pochodzić z języka czeskiego, używana w postaci Kostomlaty, a oznaczała ludzi groźnych, silnych, mogących „miażdżyć kości”¹¹. Jeżeli nie była to milicja biskupiego dworu osadzona tu w sąsiedztwie domniemanego grodu w Tumlinie (na co nie zwrócono dotąd uwagi), to opis owych mocarnych ludzi można by odnieść do prac górniczych.

W kierunku Niewachłowa i Tumlina prowadziła wczesnośredniowieczna droga z Kielc przez wielki las zwany *Wachłow*, położony *inter utraque Czarnow et Costomloth*. Na tak określonym terenie w 1355 r. Bodzanta z Jankowa, biskup krakowski (1348-1366), postanowił lokować wieś Niewachłów na prawie niemieckim¹². Jej zasadźcą został z biskupiego wyboru Jakub Kwiecień z Posłowic. Przed końcem XVI w. w okolicy zlokalizowana była kuźnica żelaza. Znajdowała się 300–400 m w dół rzeki od drogi polnej wiodącej z góry Kolejówki do wsi Kostomłoty. Miejsce to zaznaczone jest obecnie ruiną młyna. W pobliżu znajdował się kolejny obiekt przemysłowy – z 1 poł. XVII w. – kuźnica żelaza oraz huta miedzi i ołowiu. Na nieodległej górze Trójocznej i bliżej rzeki na górze Dębniak oraz górze Bukowej wydobywano rudę żelaza, na górze Kolejówce eksploatowano galenę (rudę ołowiu), a w Miedzianej Górze rudę miedzi¹³.

Na przemysłową działalność prowadzoną na terenie wsi wskazują opisy z dwóch lustracji dokonanych w pierwszej połowie XVII w. W pierwszej, z 1635 r., wskazuje się na jej przemysłowy charakter: „Ta wieś Kostomłoty zasiadła na łanach 14½. Z których nieboszczyk ks. Szyszkowski dał prawem dożywotnim P. Brzeskiemu łanów 2. Bieleckiemu mieszczaninowi Kleckiemu nieboszczyk do łaski dał pusty półłanek. Miecharz, który sprawia miechy do hut [trzyma] pusty ½. Pusto leżą łanów 1½. Odprawują robotę z łanów 10. Siedzą różnie, jedni na półłankach, drudzy na płosach. [...] Wójtostwo jest w tej wsi na łanach 2. Powinności tego wójta robotę rozkazywać. Czynszu nie płaci. Podwody powinien odprawować, tam gdzie by mu jedno kazano, ale że podwód nie potrzeba, kazano płacić podwódne do roku fl. 20. Siedzi za prawem od nieboszczyka ks. Szyszkowskiego danym. Są w tej wsi chłopkowie, którzy leśne robią talerze, krzynowy. Dziesięcina po tej wsi do stołu

10 Na ten temat obszernie C. Hadamik, *Pierwsze wielki Kielc. Kasztelania kielecka od przełomu XI i XII do połowy XIV wieku*, Kielce 2007.

11 <https://vod.tvp.pl/video/polska-zmiodkiem,kostomloty,24903831>.

12 *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, t. 2, Kraków 1874-1883, nr 257.

13 P. Król, *Zabytki górnictwa i hutnictwa Staropolskiego Okręgu Przemysłowego w dolinie górnej Bobrzy*, Kielce 2012, s. 42.

JMci należy”¹⁴. Znajdowała się we wsi huta, wówczas już nieczynna, o której czytamy: „Pierwsza huta jest nad Kostomłoty, w której sprawowane kruszce miedziane przedtym. Teraz zamknięta stoi. Zbudowana kosztem ks. Szyszkowskiego. Teraz niepotrzebna. Lepiej żeby młynek był nad tym miejscu po staremu”¹⁵. Nowy zakład zbudowano w Niewachlowie: „...[huta], w której także czterema piecomi sprawiają kruszce miedziane i ołowne. Ta w arendzie jest. Daje do roku z niej Łowicki fl. 1600”¹⁶.

Zasoby materiałowe w okolicy były na tyle obiecujące, że Jan Gibboni, od lat 30. XVII w. przejmujący poszczególne zakłady na terenie klucza kieleckiego, w niedługim czasie stał się największym przedsiębiorcą hutnictwa żelaznego i metali nieżelaznych. W 1645 r., w kolejnym opisie klucza kieleckiego znajdujemy ostatnie ślady zamierającej już spółki gwareckiej. W Kostomłotach funkcjonowała wówczas huta należąca do „...wójta kostomłockiego za prawem gwareckim od nieboszczyka JM księdza Łukomskiego (czyli sufragana – przyp. DK) na stawku wójtowskim zbudowana po śmierci JMci jemu dożywotnie należy”¹⁷.

Po 1727 r. wieś wraz z wszystkimi wówczas pożytkami do niej należącymi została przekazana do funduszu seminarium duchownego. Według osiemnastowiecznych przekazów źródłowych sołectwo kostomłockie znajdowało się na północ od młyna we wsi Kostomłoty, a obejmowało pola z osadnikami, lasy oraz „młyn na rzece Brzuchawicy przy wsi Niewachlowie Gruchawką zwany, ze stawem”¹⁸. Dotychczas na terenie wsi Kostomłoty nie badano śladów przemysłowych.

Losy wsi Niewachłów, leżącej nad Łopienicą, są ściśle związane z dziejami wsi Kostomłoty. W roku 1355 r. Bodzanta, biskup krakowski, zlecił lokację na prawie niemieckim wsi w lesie zwanym *Wachlow inter utraque Czarnów et Kostomłoty*. Wieś miała się nazywać Wachłów i obejmować 18 łanów średzkich i dwa łany sołtysie. Sołtys zobowiązany został do wypraw wojennych¹⁹. Owo sołectwo obejmowało także młyn ze stawem, które zostały odjęte mocą przywileju Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego z dnia 30 IX 1448 r. – uwalnia łan sołtysa w Niewachlowie Stanisława Duchnika od wszelkich opłat, jako rekompensatę za zabranie mu młyna i stawu²⁰.

Wydarzenie to prawdopodobnie związane było z budową nowego zakładu przemysłowego na Łopienicy, zapewne kuźnicy żelaznej²¹.

14 *Inwentarz 1635*, s. 86.

15 Tamże, s. 79.

16 Tamże, s. 80.

17 *Inwentarz 1645*, s. 40, 41; H. Kmieć, *Dzieje techniki zbrojeniowej nad rzeką Bobrzą i w jej okolicach od XIV do XIX wieku*, Kielce 2000, s. 132.

18 J. Zdanowski, *Seminarium duchowne w Kielcach*, Kielce 1927, s. 13–17; por. też T. Wróbel, *Dzieje seminarium duchownego w Kielcach na przestrzeni 250 lat*, w: *Księga jubileuszowa 1727-1977*, Kielce 1977, s. 51–176; F. Puchalski, *Seminarium kieleckie. Rys historyczny i dokumenty*, Kielce 1901.

19 *Kodeks...*, nr 257.

20 *Zbiór...*, cz. III, nr 804.

21 H. Kmieć, *Dzieje techniki zbrojeniowej...*, s. 137.

Sama wieś miała charakter rolniczy, o czym przekonuje nas opis z lustracji kluca kieleckiego z 1635 r.: „Ta wieś Niewachłów zasiedla na łaniech 15 ½, z których nieboszczyk książę Szyszkowski dał Bartosowi Cieśli ½, [...] gospodarzowi hutnemu ½, spustoszało łanów 1 ½. Siedzą równie, jedni na półłankach, drudzy na płosach. Robią po 4 dni sprzężajem, a którzy sprzężaju nie mają, in duplo pie szo robić powinni. Dają ci poddani czynszu z łanu po groszy 50. Dają i oprawę, rugowe, solne, obiedne, kur z łanu po 6, po 1 gęsi i jajec po 30. Owsa po 7 korcy sepných, który wynosi 7 ćwierci targowych. Zagrodników ani chałupników w tej wsi nie masz. Wójtowie są w tej wsi na dwóch łanach. Powinni robotę rozkazo wać. Czynsz kapitule płacą, podwodować nie powinni. Wolni za prawem niebosz czyka ks. Szyszkowskiego sobie danym. Ci wójtowie piwo szynkują dworskie. Rzemieślników w tej wsi nie masz okrom kowala, który co jedno do huty potrzeba robić powinien, od czego mu płacą. Dziesięci w tej wsi należy do stołu JMci”²².

W latach 40. XVII w. z inicjatywy Jana Gibboniego powstało tu centrum pro dukcji opartej na złożach miedzi, ołowiu ze srebrem, ale też żelaza. Zbudował on tu również „dworek”, o którym w tekście lustracji z 1645 r. zapisano: „W tej wsi Niewachlowie jest pobudynek na zawsiu p. Dziboniego, jego własnym kosz tem zbudowany. Jest dworek po jednym wierzchem i dachem, o jednej sieni, izby 2 i komory przy nich. Podwórza i stajnie ogrodzone i gumienko, gdzie dziesięcinę p. Dziboni stawia. Z tego żadnego podatku ani posługi nie czyni”.

Nad rozbudowanym stawem postawiono hutę, „w której trzema piecami spra wują kruszce o jednym kole pieców 3, w których robią różnych panów gwarków. Jest piec czwarty probowanym kędy srebro od ołowiu odganiają. Ten pusto stoi, dla tego że nie masz bogatych ołowów, co by się koszt opłacił. Przy tej hucie są komory do chowania ołowu i miedzi, waga z cetnarami, że podług starodawnego starostów inwentarza”²³.

Na lewym dopływie Łopienicy powstał nowy młyn ze stawem: „Na rzece Brzuchawica rzeczonej jest młyn za prawem dożywotnim Pietrasza młynarza od śp. księcia Zadzika, biskupa krakowskiego, z konsensem kapitulnym”²⁴.

Wspomniany młynarz Pietraszek (Piotraszek) należał do rodziny, której przed stawiciele posiadali młyny nad Łopienicą. Pochodziła ona z Niewachlowa, a jej przedstawiciele w 1635 r. osiedli na *Łanie Piotrasków*, z których Marcin i Maciej trzymali po połowie łanu, Maciej ćwierć łanu w Łanie Majów, a Krzysztof Piotrasek ćwierć łanu w Łanie Bieszkowskim, należącym do rodziny Biesów, związanej

22 *Inwentarz 1635*, s. 83.

23 *Inwentarz 1645*, s. 76, 77. Pozostałości huty miedzi datowanej na XVIII-XIX w. były badane przez archeologów z Muzeum Narodowego w Kielcach w 1974 r.; J. Gągorowska, *Dział Archeologii*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2009, t. 24, s. 221.

24 *Inwentarz 1645*, s. 78.

z młynem Biesak²⁵. 10 lat potem wzmiankowani są na Łanie Bieskowskim (nazwa pochodzi od nazwiska Bies) Stanisław Piotraszek trzymający płosę²⁶ gruntu, podobnie jak Bartłomiej, Mateusz Piotrasek dwie płosy²⁷.

W 1624 r. wżenili się do rodziny uprzywilejowanego młynarza Zmory. Nazwa ta pochodzi od nazwiska *Zmora*, należącego do rodziny, która pojawiła się na terenie wsi Czarnów przed 1624 r. Akta kolegiaty kieleckiej notują w 1628 r. Annę de Moledino Zmorzyńskie, która w 1632 r. razem z mężem Stanisławem Piotraskiem (Pietraskiem) ochrzciła syna Andrzeja Piotraska²⁸.

Do tej rodziny należał młyn Jarząbek, zbudowany na grobli gromadzącej wodę dla kuźnicy żelaza. W roku 1623 biskup krakowski Marcin Szyszkowski zezwolił Mikołajowi Szyszkowskiemu, opatowi czerwińskiemu, urządzenie huty miedzi przy kopalniach kieleckich. W tym też celu nadał mu *Piscinum Jarząbkowski*, od wielu lat leżące odłogiem²⁹. W roku 1635 Jakub Zadzik, biskup krakowski, zbudował na rzece niedaleko góry Machnowica młyn zwany Jarząbek „...wsadziło się do niego karpiąt in Anno 1634 kop 20, spust przypada In anno 1637. Młyna na tym stawie nie masz, leje opodał, do złowienia dobry...”³⁰.

Z przytoczonych danych wynika, że w miejscu zwanym Jarząbek najpierw powstał staw rybny na Łopienicy, na północ od obecnej szosy, a następnie Stanisław Piotraszek zbudował młyn wodny, który aktem z dnia 22 stycznia 1646 r. zakupił Jan Gibboni i przebudował go na kuźnicę żelaza³¹.

Inwestycja ta okazała się niefortunna, w późniejszym czasie mamy informacje źródłowe, że funkcjonował tu młyn biskupi. W stosunku do młyna utrwaliła się nazwa *Piotraszek* vel *Pietraszek*. Osada ta należała do klucza kieleckiego do połowy XIX w., zawsze w granicach wsi Czarnów Większy.

Podążając od Jarząbka w dół rzeki, znajdujemy obszar uroczej doliny rzecznej, w której lokalizowana jest wieś Machnowica, wymieniona w dokumencie fundacyjnym kościoła na Karczówce z 1624 r. Mniej więcej w połowie dystansu od Jarząbka do Pietraszek widoczne są kanały wodne, wskazujące na możliwość wykorzystywania ich jako płuczki rudy, ale także kuźnicy lub huty. Nurt rzeki w tym miejscu jest, bowiem na tyle wartki, że daje możliwość poruszania koła wodnego.

Pierwszy z nich znajduje się w miejscu należącym w XIX w. do klasztoru na Karczówce o nazwach Modrzewie i Fajtówka. Drugi obiekt znajduje się w bardziej niedostępnej okolicy, około 300 m w dół rzeki Łopienicy.

25 *Inwentarz 1635*, s. 84.

26 Płosa to pas wymierzony gruntu równy 12 zagonom, ale też drąg żelazny; *M. Arcta Słownik ilustrowany języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1916, s. 105.

27 *Inwentarz 1635*, s. 82.

28 D. Kopertowska, *Nazwy osobowe mieszkańców podkieleckich wsi (1565-1594)*, Wrocław 1988, s. 128; 109, 111.

29 S. Kuraś, *Materiały do dziejów górnictwa i hutnictwa z Archiwów Metropolitalnego i Kurialnego w Krakowie 1479-1640*, „Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa”, t. 3, Warszawa 1959, poz. 159, s. 335.

30 *Inwentarz 1635*, s. 38.

31 M. Pieniążek-Samek, *Kielce XVII-XVIII wiek. Słownik biograficzny*, Kielce 2003, s. 52.

Do tego zapewne miejsca odnosi się dokument z 1506 r. wystawiony przez biskupa Jana Konarskiego (w tłumaczeniu z języka łacińskiego):

„Jan, z Bożej łaski biskup krakowski.

Oznajmiamy brzmieniem niniejszego pisma wszystkim razem, i każdemu z osobna, których ta rzecz dotyczy, że chłopci, Jan i Mikołaj, bracia rodzeni, zwani Słowikowie, nasi kmiecie ze wsi Czarnów, z klucza kieleckiego, pragnąc, by w dobrach danych im przez Pana Boga zaczął się przyrost, jeden opuszczony łąn, zwany w języku mówionym Sływiński [Śliwiński], położony między ich łąnem z jednej strony, a łąnem Mateusza Prosek, kmiecia w tej samej wsi Czarnów, z drugiej strony, przyjęli od nas zgodnie z prawem pod uprawę...”³².

Teren otaczający oba te obiekty jest specyficzny, wydaje się, że znajdująca się tu niegdyś warstwa pierwotnej gleby w jakiś sposób została usunięta, a na powierzchni leży dziś jedynie cienka warstwa próchnicy. Z powyższego dokumentu, pod którym świadczył m.in. starosta kielecki, któremu podlegał całokształt spraw związanych z górnictwem, można sądzić, że na Łanie Słowikowskim w Czarnowie Dużym prowadzono w pocz. XVI w. działalność pozarolniczą. Wydaje się, że była to ruda darniowa, pozyskiwana przez miejscowych chłopów z użyciem wartkiego nurtu rzeki Łopienicy. W powszechnym mniemaniu miejsce związane z rodziną Słowików, a noszące nazwę Słowik, znajduje się w pobliżu przełomu rzeki Bobrzy przez pasmo Zgórskie i Posłowickie. Tymczasem dzięki wykorzystaniu mapy Czarnowa z 1801 r. wiemy z pewnością, że Łan Słowikowski położony był nad rzeką Łopienicą, u stóp południowego stoku góry Machnowica.

32 Wymienieni w dokumencie bracia Jan i Mikołaj Słowikowie, kmiecie z Czarnowa, to z pewnością protoplaści dwóch gałęzi rodziny Słowików, których przedstawiciele w XVII w. odnotowani są już jako mieszczenie kieleccy, a przynajmniej jeden z nich został kanonikiem kieleckim, bardzo pozytywnie zapisanym w historii kolegiaty i miasta. Tak oni, jak wymienieni Śliwińscy i Proskowie, występują oni w literaturze jako aktywni górnicy. Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu, rkps. sygn. 110, fol 27v.

Dariusz Kalina (Kielce Scientific Society)**Settlement in the Łopienica (Sufraganiec) River Valley in the light of documents from the 16th and 17th centuries.**

The first information on the mining and processing of metal ores in the collegiate parish in Kielce comes from around the middle of the sixteenth century. Some researchers have long noticed the importance of this type of activity performed by the inhabitants in the period of the formation of the urban center at the end of the 13th and the beginning of the 14th centuries. No traces of a medieval town, the seat of the administrative and economic district on the territory of which metallurgy was to develop, have been confirmed. We know very little about the beginnings of iron and lead production with the borders of the city. Its origins go back to the beginning of the 17th century in the area of Białogon. What is surprising, however, is the fact that the researchers did not indicate any traces of mines. So far, no attention has been paid to the Łopienica River, known as the Sufraganiec River. It flows through the villages of Kostomłoty (Czech name: Kostomlaty) with an iron ore mine and a forge; Niewachłów with copper, lead and iron smelters, the Satan (now Szatan) smelter, and the lost Machownica, mentioned in the document of the foundation of the parish in Karczówka in 1624. Following the river, we find two earthen forms, previously unnoticed, built on small tributaries of the Łopienica River, indicating their industrial character. This place is called Słowik, mentioned as the property of the Słowik brothers in a document from 1506. The current of Łopienica was used to wash the ore from its banks, and then to move the bellows in the smoke-houses. Soon lead deposits were discovered and therefore the location of the village of Machownica was planned by the river.

Keywords: Kielce, Łopienica river, ironworks